

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 75 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Mk. 1500.— Z odnośzeniem do domu 1500.— Na prowincji 1500.—	w Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zam. 8 m. 4., tel. 228 Cento P. K. O. 80111. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	w Białymstoku „Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 65. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro- wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, w kronice podlegają opłacie. Cento P. K. O. Nr 81.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uwzględniane są za bezpłatne. Rękopisy nie zwraca się.		za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil. przed tekstem 200 mk., w tekście 300 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okre- towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o po- szukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za- mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obe- wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

Polskie Centrum to — jasna przyszłość Polski

BIAŁYSTOK
KINO-TEATR
APOLLO

Ika Lenkeffi
w roli głównej.

Hrabianka bez nazwiska

Wytwórni „MAY FILM”
Berlin.

IPotężny
dramat życiowy
w 6-ciu aktach, cieszący się
niezwykłym powodzeniem na ekranach
Berlina, Paryża i Londyna.

Główna likwidacji Demobilizacji Wojskowej „DEMAT”
sprzedaje:

Siodła, chemalia, ferlice, obręcze żelazne, złuszczone opony, silniki, traktor mo- torowy i silniki skrzyni	w Warszawie.
Słuchawki i brek osobowy	w Łodzi.
Agregaty benzynowe, silnik spalinowy, dynamomaszyny i obrabialki do drzewa	w Łwowie
Linij i kable	w Łucku.
Szmaty i odpadki skórzane, buty gumowe i filcowe	w Lublinie.
Młocarnia, fortepiany, kocioł parowy, ga- zer, lokomobile	w Wilnie.

1-1 779 Szczegóły patrz:
„DEMOBIL” zeszyt 46-ty.
Termin składania ofert 27 września 1922 r.

UWAGĘ p. p. nauczycieli i młodzieży szkolnej
Księgarnia i skład materiałów piśmiennych
E. IBERSKIEGO 714 236
GRODNO, Dominikańska 31.
Na sezon szkolny 1922-23. Na sezon szkolny 1922-23.
Poleca w wielkim wyborze:
Wszystkie podręczniki i książki szkolne
Po cenach wydawnictw warszawskich.
Artykuły piśmienne, przyrządy do rysunków i kreślenia, turlistery i t. p.
po cenach fabrycznych.

**Dyplomowana
pianistka**
b. uczennica prof. Michalowskiego,
Melcera, Kierownik szkoły muzy-
cznej, udziela lekcji gry for-
tepianowej dzieciom i dorosłym,
najnowszym systemem.
Emilia Lukas, Grodno, ul.
Aleksandrowska 4, 25-1 251/619

**ZAKŁAD
Mechaniczno-Slusarski
Adolfa Sajewicza**
w GRODNI, ul. Stanisławowska 5
(z ukończeniem praktyki wiedeńskiej).
Specjalność: Reparaty wszelkich maszyn, plugów
motorowych, maszyn rolniczych, motorów, maszyn do
szycia, pomp, tak na miejscu, jak i na prowincji.
Wynajmuje się rowery damskie, oraz męskie na
przejażdżki. Ceny przystępne.

**Echa zająć katowio-
kich.**
Katowice, 11.9 (tel. wł.)
Skutkiem znanych zajęć tutej-
szych policja zabroniła w mieście
i powiecie zgromadzenia się pub-
licznego na ulicach i zarządziła
zamykanie bram domów o godz.
9 wieczorem.

KOMITET wyborczy Polskiego Centrum
mieści się na Wojew. Białostockim w lokalu Sekre-
tariatu Narodowego Zjednoczenia Ludowego przy ulicy
Kilińskiego Nr 6 (obok teatru „Palace”) i został o-
twarty w niedzielę dnia 27 sierpnia. Komitet czynny
jest codziennie od g. 10 rano do 2 ppo. i od g. 4
do 7 wieczorem

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej
Polskiego Centrum proszone są o zgłaszanie się do
Komitetu

**Wyjazd Nacz. Państwa Przyjazd delegata Ligi
do Rumunii.**
Warszawa, 11.9 (tel. wł.)
Jutro o g. 11 w nocy Naczelnik
Państwa wyjeżdża do Bukar-
zesztu dla złożenia wizyty królowi
rumuńskiemu.
Z Naczelnikiem Państwa udaje
się do Bukaresztu min. spraw
zewn. Narutowicz.
W orszaku podróżnym znajduje
się: dyrektor departamentu
M.S.Z., hr. Przezdziecki, hr. Jerzy
Tarnowski, naczelnik wydziału La-
dos, gen. Suszyński oraz kilku in-
oicerów.

Powrót Marszałka.
Warszawa, 11.9 (tel. wł.)
Marszałek Sejmu Tranępczyn-
ski powrócił dziś z Poznania i
objął urządowanie.

**Przyjazd dziennikarzy
jugosłowiańskich.**
Warszawa 11.9 (tel. wł.)
Dziś rano przybyli z Krakowa
członkowie wydziału dziennikar-
skiej, reprezentują y prasę jugo-
słowiańską. Syndykat dziennikarzy
warszawskich podjął dziennikarzy
jugosłowiańskich w hot. Angiel-
skim śniadaniem. O godz. 4 pp.
byli oni przedstawieni Naczeln-
ikowi Państwa. Wieczorem byli
na przedstawieniu „Goplany” w
teatrze Wielkim.

Wiadomości z Łotwy.
Warszawa, 11.9 (tel. wł.)
Radca poselstwa polskiego w
Rydze p. Wojciech Baranowski
przybył do Warszawy w sprawach
urzędowych. W Rydze pojawił się
pierwszy numer tygodnika p. n.
„Głos Polski”. Jako wydawca i
redaktor odpowiedzialny podpisu-
je p. Józef Mierzwiński.
„Głos Polski” podaje, że w to-
ku odbywającej się akcji wybor-
czej na Łotwie polacy tamtejsi
zgłosili swe listy w 3 okręgach:
w Inflantach polskich, Rydze i
Kurlandji.

**Zajęcie Smyrny
przez Turków**
Warszawa, 11.9 (tel. wł.)
Z Paryża donoszą:
Komunikat ministerjum mary-
narki donosi, że Smyrnę zajęła 2
dywizja turecka pod dowództwem
Zeti Beja. Wojska tureckie zachę-
wiają się zupełnie poprawnie.
Turcy zażądają w warunkach
rozejmu całkowitej ewakuacji Azji
Mniejszej, Tracji i Konstantynopo-
la przez wojska greckie.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Wyborcy nie mogą...

W okresie przedwyborczym dał się zauważyć pewien charakterystyczny. Oto na kongresach i zjazdach stronnictw włościańskich powzięto uchwały, dotyczące wyboru kandydatów na posłów do Sejmu. Na mocy tych uchwał postanowiono stawiać kandydatury ludzi wykazujących, bądź przynajmniej, oddanych sprawie włościańskiej. Uchwały opierano na dotychczasowym doświadczeniu, gdyż wielu z posłów włościańskich od piątego naprótno zajmowało miejsce w Sejmie i niczem nie wykazywało się ani w pracy w Sejmie ani w swoim okręgu wyborczym.

Brak wiedzy i wyrobienia spraw, iż posłowie ci byli ciężarem w Sejmie i nie mogli pracować z pożytkiem dla "włych" wyborców. Uchwały powyższe spotkały się z uznaniem w najszerzych warstwach ludu.

Przy wyborach do nowego Sejmu błąd ten winien być naprawiony.

Jako kandydatów do Sejmu należy wystawić ludzi światłych, oddanych pracy dla ludu.

Jednocześnie też należy zwracać uwagę nie tyle na popularność kandydata, ile na jego zdolności do pracy. A jednocześnie wyborcy winni żądać od kandydata określenia wyraźnego jego przekonań politycznych, gdyż może się tak stać, iż stojąc do pracy, ze stronnictwem krańcowym działać będzie na niekorzyść państwa i ogółu.

Sprawa powołania do Sejmu ludzi, posiadających odpowiednie przygotowanie, była troską komisji Sejmowej, redagującej Ordynację Wyborczą. Otóż prócz list ulozonych przez stronnictwa polityczne ordynacja przewidziała

leżące listy państwowe.

Listy państwowe mają właśnie na celu poświadczenie poziomu moralnego i umysłowego izb prawodawczych, na listach tych bowiem mogą być umieszczeni ludzie niezwiązani z oznaczonym teoretem, a posiadający kwalifikacje naukowe i zasługi na polu pracy społecznej.

Dnia 5 i 12 listopada naród polski będzie mieć sposobność do dania wyrazu swojej woli co do przyszłości Państwa. W powyższych wspomnianych terminach obywatele Polski dokonają wielkiego aktu wyborów przedstawicieli narodu do dwu izb Ustawodawczych: Sejmu i Senatu.

Należy żywić nadzieję, że naród, nauczony doświadczeniem lat ubiegłych, stanie do urn wyborczych w zrozumieniu istotnych potrzeb państwowych, owiany troską o dobro Rzeczypospolitej.

Lud polski pamiętać przedewszystkiem powinien, że Polska musi być państwem praworządnym, na wzór wielkiej demokracji zachodu, że ster rządu musi spoczywać w rękach ludzi, posiadających dostateczny zasób wiedzy i przygotowania fachowego, ludzi prawych i obdarzonych głębokim poczuciem moralnym w życiu publicznym i niezdolnych do robienia pod fałszywymi hasłami demagogicznymi afer dojlidowskich i do prowadzenia judaszowej gry politycznej.

Jeśli w momencie stawiania do urn wyborczych naród w ten sposób pojmować będzie ciążące na nim zadanie, przed Państwem Polskim stanie otworem jasna i wielka przyszłość.

obranie, postraję przysięgi jasiłymi, je obz z borch lew z pocią w pałacu, kto nie piosłg, nikom zozylg nawiązał powaga kraj do rony. W wrog i bszemcy truchasem czyta, cięży się, wdzę nasze wosnie partyjne i czeka, at będzie mógł znowu odebrać nam wolność. Ks. prefekt nawołuje na zakończenie do przystąpienia do komitetu Polskiego Centrum, które w Sejmie nowym winno utworzyć większość i dać podstawy i oparcie dla silnego umiarkowanego rządu.

Ostatni referat wygłosił red. Lubkiewicz. Mówca wyjaśnił, iż do Sokólskiego powiatu przybyli organizatorzy, aby utworzyć komitet powiatowy na powiat Sokólski. Wybory odbędą się nie w każdym powiecie osobno, lecz 3 powiaty: Białostocki, Wołkowsky i Sokólski stanowią razem V Okręg Wyborczy. Dlatego też konieczne jest porozumienie się tych 3 powiatów. Dalej red. Lubkiewicz wyjaśnia, dlaczego włościanin gospodarz i wszystkie stany stanąć winny pod sztandarami Polskiego Centrum. Mówca dobitnie charakteryzuje stanowisko lewicy i prawicy, dłużej mówi o piastowcach.

Po zakończeniu referatów zjazd przechodzi do następnego punktu porządku dziennego wyboru delegatów do komitetu powiatowego.

Na sali podczas przemówień organizatorów znajdowała się spora grupa partyników z innych stronnictw, wrogich Polskiemu Centrum, z lewicy i prawicy. Niewiadomo, w jaki sposób zaopatrzyli się oni w zaproszenia. Znalzi się w ten sposób na sali znany warchol, instruktor Zw. Lud.-Nar. Jodko Narkiewicz (teraz podobno przeszedł na lewicę) i poseł grupy Dubanowicza, p. Hryckiewicz.

Mimo to, iż zjazd nie był wiecem, pp. ci dwukrotnie usiłowali rozbić zjazd, lecz ponieśli sromotną porażkę. Złazcza awanturował się p. poseł Hryckiewicz, który zebrał kilku sobie podwładnych, zażywających protekcji jego panów (mocno zresztą podchmielonych przy święcie) i usiłował zabrać głos. Ze względu na niewłaściwe zachowanie się p. pos. Hryckiewicza, prezydium odmówiło mu głosu.

P. pos. Hryckiewicz wobec tego uciekł się do pospolitej awantury. Widząc, że i to nie pomaga, opuścił salę, wzywając ogół z sobą, lecz wezwania tego kilku zaledwie usłuchało.

Tymczasem zjazd powołał do Komitetu Powiatowego kilkudziesięciu przedstawicieli z miasta i wsi.

Po wyborach zjazd zamknięto wśród okrzyków: Niech żyje Polskie Centrum!

Zebrani odchodzili. Pozostać mieli dla odbycia pierwszego po-

siedzenia tego członkowie Komitetu Wyborczego Polskiego Centrum.

W tej chwili jeszcze raz zjawili się p. pos. Hryckiewicz i znowu chciał przeszkodzić, zorganizować wiec i nie dopuścić do odbycia posiedzenia Powiatowego Komitetu Wyborczego, ponieważ jednakże musiał sromotnie opuścić salę pod akompaniamentem salw śmiechu i gwizdów zniecierpliwionych słuchaczy p. Hryckiewicza obecnych na sali.

Przed zebraniem jeszcze p. Hryckiewicz przechwalał się, iż nie dopuści nikogo do pracy w powiecie Sokólskim a podczas burdy, wywołanej przez się, wykrzykiwał, iż do żadnego stronnictwa nie należy i, że kandydować do Sejmu nowego nie będzie. Gdy obecni podchwycili to ostatnie oświadczenie, p. Hryckiewicz poczuł się nieswojo.

P. Hryckiewicz z dawien dawna uważa pow. Sokólski za swoje udzielne ksiąstewko i sądzi, że uda się mu długo jeszcze bala-mucić lud tutejszy. Nadziei tej zadał klam zjazd Polskiego Centrum, który posłuży za nauczki p. Hryckiewiczowi i przypomni mu, iż włościanin dąży do oświe-dlenia, chce poznać prawdę, że niewolno mu wzbraniać zazna-jomienia się z pożyteczną pracą Polskiego Centrum.

Minęły czasy, kiedy to tylko p. Hryckiewicz miał monopol w pow. Sokólskim, mówił wyborcom swoim o bezpartyjności swojej w Sejmie, zasiadał na prawicy skrajnej. Trudno, włościanie pow. Sokólskiego mają dość tego monopolu.

Gospodarz.

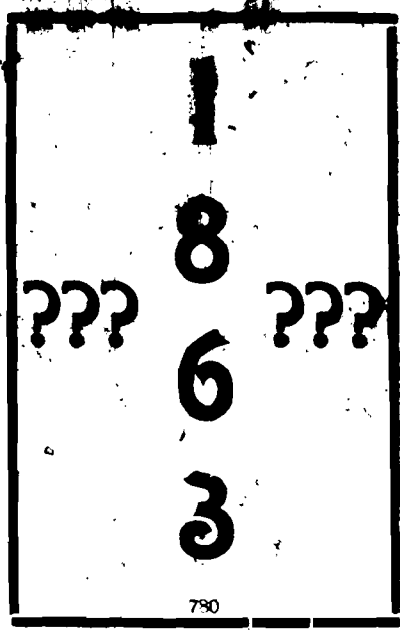
Po zamknięciu zjazdu Komitet Wyborczy na pow. Sokólski odbył pierwsze posiedzenie. Dokonał wyboru prezesa, wiceprezesa i sekretarza. Komitet powiatowy energicznie zabiera się do roboty i przy Waszej pomocy, obywatele pow. Sokólskiego, lewica i prawica poniosą klęskę. Zwycięży Polskie Centrum.

Zjazd włościański pow. Wołkowskiego.

W niedzielę, dn. 10 września r. b. utworzony został Komitet Wyborczy Polskiego Centrum na pow. Wołkowsky. Na zjeździe, jako organizatorzy, występowali p. pos. Zmitrowicz, ks. Zaleski i red. Lubkiewicz.

Po referatach wstępnych organizatorów, zabierali głos włościanie, wyrażając uznanie dla Ideologii Polskiego Centrum.

Uchwalono powołać do pracy czynnej jaknajszerszy ogół włościanstwa z powiatu.



Zebranie Organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Dotychczasowa, dosyć skromna pomoc społeczeństwa młodzieży akademickiej pochodziła głównie ze środowisk uniwersyteckich. Prowincja, z której najwięcej młodzieży przybywa na studia wyższe, na te sprawy było co najmniej obojętne.

Dzisiaj wchodzimy w nowy okres; rozpoczynamy nową erę, kiedy społeczeństwo, w celu przysięcia z pomocą niezamównej młodzieży studującej, tworzy Komitet Wojewódzki i Koła Przyjaciół Akademika. Na terenie byłego zaboru rosyjskiego akcją tą zapoczątkowało Województwo Białostockie, organizując w dniu 7 b. m. Komitet Wojewódzki.

Zebraniu inicjowanemu przez p. Wojewodę, przewodniczył Wojewoda p. Stefan Popielawski.

W obszernym i wyczerpującym referacie p. Krupski przedstawił zebrany, w jakich warunkach studjuje młodzież akademicka i jak w tem sobie radzi, kładąc specjalny nacisk na pomoc w dobie obecnej, kiedy we wszystkich dziedzinach naszego życia wiele rzeczy jeszcze zalega, gdy czekamy na nowe siły, na nowych pracowników-fachowców. W obecnym okresie powojennym we wszystkich krajach mówi się o proletaryzacji społeczeństwa, która jeszcze wciąż postępuje naprzód i to w sposób wprost zaskarżający. W Polsce dzieje się nie lepiej—nasz dorobek kulturalno-cywilizacyjny starano się nam zniszczyć w czasie wieloletniej niewoli. Chcąc naprawić to, co czas zrobił złego, musimy zwrócić uwagę, jak się kształci i urabia nasza młodzież. Obecnie na naszych

KRISTYJAN BUCHHOLTZ.

Widmo nocne w roku 1923.

Na wszystkich ulicach miasta rozlepione były czerwone plakaty następującej treści:

Kradzież z włamaniem! 10 milionów marek nagrody! W nocy z 7/8 sierpnia r. b. dokonano kradzieży w składach firmy Markowicz i Dolarski. Skradziono dywany, srebra i jedwabie ogólnej wartości miljarde marek.

Zgłoszenia przyjmuje komisariat. Pokój nr. 20222.

Pisma zamieszczy kilka wzmianek, a jedno z nich donosiło:

Jak się okazuje, w mieście naszym znowu operuje banda rzemieślników, która zdolna zmylić czujność naszej niezrównanej policji. Pomimo podwójnego kordonu stróżów nocnych, złodzieje dostali się do skradów. Straty są niewielkie, bo wynoszące tylko majęd marek, ale czelność złodziei bezwzględna. Ognia i drzewi skradów pozostały nienaruszone i chyba narazie potocznie zagadką, w jaki sposób bandyci dostali się do domu i w jaki sposób umknęli z łupem.

Ze kilka dni przyjdzie do mia-

sta naszego znakomity nowojorski detektyw, mr. Fox.

Okultystyczne pismo umiesciło ogromny artykuł pod tytułem

„Fenomen telekinetyczny”, w którym to artykule dowodziło, że „materiałistyczny świat jeszcze ciągle łamie sobie głowę nad zagadką owej kradzieży. Od stycznia r. b. ochrona naszej dzielnicy handlowej jest idealna. Policja i stróże nocni posiadają idealnie wytresowane psy, przez całą noc obchodzą miasto. Żaden człowiek nie mógłby się przez ten kordon przedostać. A jednak zanotowano dotychczas 16 wypadków kradzieży, podczas których tajemniczy złodziej przekradł się przez kordon policji i znikł, nie pozostawiając śladu.

Detektywi nadaremnie łamią sobie głowę nad ową niewidzialną nością złodzieja, ale my, naukowo wyszkoleni, okultysty zupełnie jasno zdajemy sobie sprawę, że chodzi tu o zadziwiający telekinetyczny fenomen.

Bardzo silna wola wstanie jest przemieszczać przedmioty, nie dotykając ich i to przenosić na bardzo odległą przestrzeń. Przestrzeń i czas są einsteinowsko-względne. Silna medytacja może zamienić jeden z trzech wymiarów na czwar-

ty i w ten sposób...

Dochodzenie, prowadzone przez przedwika policji kryminalnej, Wynajda, dało następujące wyniki:

„W nocy z 16 na 17 sierpnia r. b., gdy obchodziłem w towarzystwie 12 psów, 4 detektywów i 20 stróżów mój rewir, usłyszałem krzyki kobiece. Była godzina 1 w nocy. Jakaś kobieta wołała z balkonu o pomoc i twierdziła, że skradziono jej przed chwilą biżuterię, wartości 30 milionów marek. Udałem się do mieszkania owej kobiety, na zwiskiem Marianna Slimak, która jest diwą kinematograficzną, a występuje pod pseudonimem Lu Corneliusz. Zeznała, że przed udaniem się na spacer nek przekonała się, że na balkonie, pod łóżkiem i w szafie nikogo nie było. W nocy obudził ją łoskot i gdy otworzyła oczy, ujrzała w pokoju, czarną postać w długim, powłóczystym płaszczu Wydało się jej, że postać posiada złożone skrzydła w rodzaju skrzydeł nietoperza. Panna Slimak zeznała dalej, że krzyczała, a wtedy postać cofnęła się na balkon. Gdy jednak chwyciła rewolwer, który zawsze umieszcza pod poduszką i wyszła na balkon, był on już pusty. Postać zniknęła. Balkon znajduje się na czwartym piętrze. Gdyby złodziej skoczył z balkonu,

stróże i psy zauważyliby go. Kobieta owa nie zasługuje na zaufanie, gdyż występuje w kinematografie. Slimak zapewne pragnie urządzić sobie reklamę. Rewolwer skonfiskowałem”.

Gazety w tej samej sprawie pisały:

„Ujęcie nocnego widma”.

Cały szereg tajemniczych kradzieży zaniepokoił szersze sfery naszego miasta. Kradzieże są wyjaśnione, sprawca schwytany.

Było to ubiegłej nocy, o 1ej godzinie, na Placu Wolności. Usłyszano krzyki, kilka osób wskazywało ręką w niebo. Nad placem szybował olbrzymi ptak, dotychczas zupełnie nieznanego gatunku. Spadał on coraz niżej i skrzydła jego zaplały się w drutach kolei elektrycznej. Po kilku wysiłkach uwolnił się zespłotów drucianych i spadł na ziemię. Od czasu, gdy samoloty żaglowe stały się codziennym zjawiskiem, cichy lot bez motoru stał się powszechnie lubianym sportem. Ponieważ jednak rozporządzenie komisarza rządu z dnia 18 lutego r. b. zabrania lotu żaglowego nad naszym miastem, obecni na Placu Wolności dzwilieli byli tem przymusowem lądowaniem. Oprócz tego model tego statku wydawał się bardzo oryginal-

nym. Był to samolot płaszczyzny, posiadający skrzydła ruchome i składające się, jak skrzydła nietoperza.

Lotnik został natychmiast otoczony przez tłumy ciekawych. — Lotnik był jednak dziwnie uzbrojony. U każdej nogi wisiał kufer! Kufrы przymocowane były zapiętą sznurówką. Widocznie okazały się za ciężkie i zmusiły lotnika do tego przymusowego opuszczenia się na ziemię.

Gdy kufrы owe otwarto, okazało się, że zawartość ich jest mocno podejrzana. Zawierały złoto, biżuterię i papiery wartościowe.

Zmuszono lotnika do zdjęcie płaszcza-żaglowca i odprowadzono do komisariatu.

Policja poznała klejnoty, skradzione przed kilku minutami w Grand-hotelu. Widzimy więc, jak najsłabszy sport i urzędywistnienie wszystkich marzeń ludzkości jest na usługach przestępców. Należy zająć się energicznie zabezpieczeniem naszych domów przed złodziejami z powietrza. — Trzeba stworzyć nową kategorię urzędników, którzyby posiadali odpowiednie przygotowanie. Trzeba nam oskrzydłych stróżów nocnych i fruujących policjantów... (Przełożyła B.)

Wyższych Uczelniach mamy przeszło 35 tysięcy słuchaczy— jest to zaledwie połowa z tych, którzy tam powinni być. A i ci, którzy znaleźli się wśród tych „szczęśliwców”, nie wszyscy mogą całkowicie oddać się nauce, gdyż około 75 proc. musi zarabować na własne utrzymanie, poświęcając nauce tylko czas wolny od zajęć zarobkowych.

W celu przyciągnięcia im z pomocą Prezydium Ogólnopolskiego Zw. Akad. Bratnich Pomocy, w skład którego wchodzi wszystkie Akad. Bratnie Pomocy (patrz specjalny numer „Dziennika Biał.” poświęcony Młodzieży Akademickiej, str. 7), w maju r.b. złożyło w Ministerstwie memoriał z projektem pomocy młodzieży akademickiej ze strony państwa i społeczeństwa, który jednak z powodu długotrwałego przesilenia, dopiero w ostatnich czasach został pomysłnie zatwierdzony.

Projekt ten mówi o pokryciu całego kraju siecią komitetów pomocy dla młodzieży akademickiej, które stałyby się filiami organizacji o charakterze państwowo społecznym. W skład jej weszłyby przedstawiciele odpowiednich Ministerstw, przedstawiciele instytucji gospodarczych i społecznych, Senatów Akademickich i młodzieży.

Zebrań do wysłuchania referatu powzięto uchwałę utworzenia Białostockiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej, a obecnych uznali za członków założycieli.

Następnie przyjęto statut narazie, jako prowizoryczny, wybrano Wydział Wykonawczy w którym są reprezentowane: Województwo, Sejmik, Samorząd, Duchowieństwo, Ziemianstwo, Przemysł, Banki, Two Nauczycieli Szkół Średnich, Zw. Nauczycieli Szkół Powzecznych, Szkolnictwo, Kupiectwo, Lekarze, Adwokatura, Sądownictwo, Inżynierowie, Stowarzyszenie Urzędników Państw, sfery rzemieślnicze, Kolejnictwo, Wojskowość, sfery robotnicze, i Okręgowy Zw. Kółek Rolniczych w osobach: Wojewoda p. Stefana Popielawskiego, a. starosta Kmita, prezesa Rady Miejskiej p. Filipowicza, ks. Dziekana Al. Chodyko, p. Malinowskiego, p. Trylinga, p. Czesława Jankowskiego, p. Komornickiej, p. Motosko, p. Zeligmana, p. Homana, p. dyr. Ba-jentkiewicza, p. Dynowskiego, p. Rybołowicza, p. Salinger, p. Samulowskiego, p. Burezyńskiego— z trzech ostatnich instytucji polecono Wydz. Wyk. dookreślić po jednym członku. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Szymański, Pytlakowski i p. dr. Szajkowski.

Po omówieniu planu najbliższej akcji zebranie powzięło następującą rezolucję, zgłoszoną przez p. Salinger:

Zwzyszy, że w świadczeniach na rzecz młodzieży udział wiać winno społeczeństwo, nie jak dotychczas, tylko państwo, zebrań w „Dniu Akademika” w Białymstoku dn. 7 września r. 1922 na zgromadzeniu organizacyjnym w sprawie pomocy dla młodzieży akademickiej, po zapoznaniu się z warunkami bytu akademika i w pełnej świadomości groźnego położenia młodzieży studiujucej, uchwalać odwołać się do instytucji społecznych i najszerszych warstw społeczeństwa, by przysły z natychmiastową a stałą pomocą młodzieży akademickiej, umożliwiając jej normalne oddanie się studiom i pracy przygotowawczej do przyszłej służby dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Udział społeczeństwa wyrazić się winien:

1) w przystępowaniu do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej, w charakterze członków rzeczywistych lub wspierających.

2) w pomocy w naturze od szerokich kół ziemianstwa pod postacią produktów wytwórczości fabrycznej.

3) w żywym propagowaniu idei pomocy dla młodzieży akademickiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa, co przejawiać się winno w zakładaniu Kół Przyjaciół Akademika we wszystkich miastach i miasteczkach województwa.

Jednoczesne zgrupowanie nakłada na wszystkich obecnych obowiązki społeczne jak najrychlejszego zrealizowania powyższych postulatów.

Just sam fakt zorganizowania Komitetu Wojewódzkiego jest dowodem troski społeczeństwa naszego o lepszą przyszłość, o zapewnienie jej stałych pracowników.

Województwo Białostockie dzięki inicjatywie i przychylności dla sprawy akademickiej paru osób utworzyło pierwsze Komitet Woi. Mamy nadzieję, że dzięki inicjatywie i niepożytej energii ludzi wchodzących w skład wydziału pierwszeństwo to zachowa i w przyszłości.

Po zebraniu zarządzono zbierkę, która dała następujące wyniki: p. E. Burezyński 10 tys. mk., ks. dziekan Chodyko 20 tys. mk., Dobrzyński 25 tys., W. Doroszyński 5 tys., T. Dynowski 5 tys., St. Dziekoński 10 tys., St. Karpowiczówna 10 tys., ks. Nawrocki 10 tys., Wł. Salinger 5 tys., Wł. Sławski 10 tys., dr. Szajkowski 5 tys. mk.

Oprócz tego mają kwitariusze i sprzedają cegiełki:

Wojewoda p. St. Popielawski, ks. Klim w Knyszynie, Starosta p. Kmita, p. Salinger, „Dziennik Białostocki”.

APOLLO
DZIS
ARCZYDZIEŁO WYTWORNI MAYFILM w BERLINIE
HRABIANKA
BEZ
NAZWISKA
Dramat życiowy w 6-ciu aktach
ICA LENKEFFI
w roli głównej.

Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej woj. Białostockiego.

„Zrzeszenie patronatów młodzieży” na województwo Białostockie zorganizowało w Dojlidach Fabrycznych 2-dniowy zjazd delegatów i delegatów Stowarzyszeń Młodzieży polskiej. W zjeździe wzięło udział około 400 osób. Przybyli delegaci nawiązali do siebie jak do przyjaciół, jak do kolegów z tak odległych zakątków jak Sejny i Berzyski.

O godz. 10-ej szczyt kościoła dojlidzkiego został wypełniony po brzozy uczestnikami zjazdu. Mszę św. celebrował ks. F. Haraburda, podczas której śpiewy religijne wykonał chór Młodzieży Dojlidzkiej. Po mszy św. do zebranych gorąco przemówił prezes „Zrzeszenia Patronatów Młodzieży” ks. dr. Kuźmicki, stawiając przed oczami potrzebę zjazdu i warunki życia, w jakich znaleźliśmy się.

W sali parafialnej, odpowiednio na dzisiejszą uroczystość udekorowanej, znowu zabrali głos ks. dr. W. Kuźmicki witając gości. Poczem wybrano prezydium zjazdu. Weszli doń p. Marczak z Miastkowa—jako przewodniczący, p. Budrewiczówna z Teolima i p. Wróblewski z Ciechanowca—asesorowie oraz p. Jachniewicz do protokółowania przebiegu obrad.

Na propozycję przewodniczącego zaśpiewano „Naszą Rotę”, „Hej do Apelu” i obrady pocięły się zwykłym tożyskiem.

Prezes „Zrzeszenia Patronatów Młodzieży” składał sprawozdanie z działalności zarządu, ks. A. Gawędzki mówił o potrzebie organizowania się, dodał też ujemnych stronach naszego życia wewnątrz stowarzyszeń.

Po południu zwiedzono fabrykę forniru p. Hasbacha oraz część Stowarzyszeń złożyło sprawozdanie z działalności swojej.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad zjazdu urządzono wieczornicę, gdzie uczestnicy słuchali śpiewów, deklamacji, monologów, wykonywanych przez delegatów i delegatki.

Nastąpił Zjazd nadzwyczajny podniosły.

Kawka.

KRONIKA

Białystok.
WRZESIEŃ
12
Wtorek
Data: Imięta N.M.P. Gidona.
Jutro: Eugenij P.
Wschód słońca o g. 6.04
Zachód o g. 7.00
Wschód ksi. o g. 9.54w.
Zachód o g. 12.07 r.

— **Z komisji wyborczych.** Obwodowe komisje wyborcze rozpoczęły swoje czynności. Listy wyborców wyłożone będą do przejrzania od 15 bm.

— **Pierwszy zjazd Okręgowy Sokola.** Dnia 17 września r. 1922 odbędzie się w Białymstoku Pierwszy Zjazd Okręgowy, połączony z poświęceniem sztandaru Cnizada Białostockiego oraz poświęceniem i otwarciem boiska przy ul. Świętojańskiej 12.

Program Zjazdu:

Boisko: ul. Świętojańska 1. 12.

Godzina 8 rano. Wymarsz z Sokolniami na boisko.

Godzina 9 rano. Msza św. poświęcenie boiska.

Godzina 10 rano. Poświęcenie i otwarcie boiska.

Poświęcenie sztandaru Cnizada Białostockiego. Wbicie gwoździ. Przemówienia.

Godzina 11 rano. Pochód przez miasto. Defilada na Rynku Kościuszkim.

Kierunek pochodu: Boisko, ul. Świętojańska, Warszawska, Sienkiewicza, Rynek Kościuszkim, Kiłińskiego, Sokolnia.

Godzina 3 popoł. Popisy Publiczne na boisku.

1. Popis dorostu męskiego.

2. „ „ „ żeńskiego.

3. „ „ na przyrządach.

4. „ „ druhen.

5. „ „ druhow.

Zaniknięcie Zjazdu.

— **Hymn Górnego Śląska.** Dowiadujemy się, że hymnem oficjalnym Górnego Śląska stał się hymn p. 1. „Powrót Śląska Górnego na Ojczyzny łono”. Jest to kompozycja znanej pianistki naszej, profesora konserwatorium, p. Zofii Michałowskiej-Wolańskiej do słów Stanisława Belay. Hymn ten wykonany był z ogromnym powodzeniem przez chór i orkiestrę w Warszawie na wielkiej uroczystości Śląska Górnego d. 22 lipca r. b. w sali ratuszowej. Prócz tej kompozycji, p. Michałowska-Wolańska posiada i inne patriotyczne, bardzo piękne i wartościowe, kompozycje.

— **Z Urzędu Emigracyjnego.** Wszyscy udający się do Ameryki winni niezwłocznie przesłać swoje afidawity do Urzędu Emigracyjnego dla ostatecznego, ponieważ wkrótce Urząd ten zaprzestanie stemplować.

— **Zarządzenie kolei.** Ministerstwo zakazało używania przy pociągach osobowych wagonów trzeciej klasy w miejsce wagonów klasy drugiej, po zmianie jedynie napisu III na II.

— **Z B.O.S.O.** Wobec zgłoszenia dymisji przez Zarząd B.O.S.O. oraz przez komendanta Markusa, odbędzie się 24 b. m. ogólne zebranie członków.

— **Nowy bank.** Dnia 14 b. m. rozpoczyna swoją działalność w Białymstoku „Bank Przemysłowo-Handlowy” w Białymstoku, na czele którego stoją znani przemysłowcy Białostoccy.

— **Potaniecie herbaty.** W Warszawie potaniecia herbaty o 1000 marek na kilo. Diaczeż u nas to jeszcze nie nastąpiło?

— **Owóz.** Wczoraj przybyły do miasta: 2 wagony towarów kolonialnych, 2 wagony szmat, 2 wagony wełny, 3 wagony żelaza.

— **Blaciego na atacji drzew.** W mieście zapalki sprzedawane

za po 25 marek za pudełko, na dworcu zaś po 30 marek.

— **Nie wolno chodzić na jezera.** Wobec zagrożenia powodzi na jeziorach kolonijnych odpowiadać będą A. Zaczekowski i W. Kaczmarewski.

— **Legalizacja stowarzyszenia.** Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej zostało zalegalizowane przez władze.

— **Biblioteka dla policji.** Przy każdym posterunku policji organizuje się obecnie biblioteka dla policjantów. Odtąd z III komisariatu proszą nas o zaznaczenie, że komisariat zakupił książki i interesanci mogą się w tej sprawie zgłosić do komisariatu.

— **Sprzątanie.** Do odpowiedzialności za pilność pościągnięto nie Handlara, jak pisaaliśmy, lecz Luksa Adolfa (Skorupska 10).

— **Przejechał.** Na rogu ul. Sosnowej i Lipowej furman Kazimierz Teodorczuk przejechał F. Wider, którą odwieziono do szpitala. Teodorczuka pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Kradzież w pociągach.** W pociągu z Warszawy do Białostoku M. Szmupowiczowi skradziono walizkę z rzeczami, wartości 40 tys. mk.

— **W pociągu z Kowla do Białostoku** J. Petce skradziono walizkę z rzeczami, wartości 152 tys. mk.

— **Kradzież.** Z mieszkania Frydmana (Żydowska 11) skradziono różne rzeczy, wartości 495 tys. marek.

— **Uśmierzenie przekupstwa.** Sz. Nagdyman (Sienkiewicza 76) odpowiadać będzie za uśmierzenie przekupstwa posterunkowego.

— **Za nieprzeprzeganie przez placów sanitarnych** sporządzono protokół na Kaufmana (Wiktoria 10) i Pirenbauma (Koszykowa 2).

— **Skutki pioruna.** Podczas ostatniej burzy wybuchł pożar od uderzenia pioruna we wsi Rogowo. Spłonęły 4 domy mieszkalne, 34 stodoły ze zbożem, 35 chlewów. We wsi Oleszki spłonęło 6 stodoł, kilka chlewów i 2 prosiaki.

— **Sprzedaż mundurów używanych.** Co czwartek na Siennym Rynku będzie się odbywać sprzedaż używanych mundurów policyjnych.

— **Nowe banknoty.** Wkrótce ukażą się banknoty 10.000 marek. Będą one formatu mniejszego, niż dotychczasowe 1000-marekowe banknoty.

— **Podrutek.** W lesie Zwierzyniec znaleziono trup noworodka płci męskiej, którego odwieziono do szpitala Św. Rocha.

— **Ujęcie złodzieja.** Aresztowano Grünsztejna (Sosnowa 14) i Perestawskiego (Bukowa 9) za systematyczną kradzież szmat z fabryki Leona Polaka (Św. Józefa 10).

— **Kto skradł?** Pracownik Spółki Akcyjnej skupu skór p. A. Oheim (Fabryczna 47), który konwojował wagon skór z Ostrołęki do Warszawy zameldował, że po drodze wagon został okradziony. Wobec podejrzenia, że kradzież popełnił sam Oheim, został on aresztowany.

— **Osłabie.** Ślub por. Stanisława Wąsowicza z p. Felicją Horodyńską odbędzie się dziś w kościele parafialnym. Młodej parze zasyłamy najszersze życzenia.

Kronika Grodzieńska.

Sprzątanie. Nintezsem ze strony Administracji prostuje się ogłoszenie Domu Handlowego G. Chudalla w Grodzie, z tem, że podana cyfra w ogłoszeniu w specjalnym numerze „Targów Wschodnich” przy słowach kapitał zakładowy 20 miliardów była przez funkcjonariusza odbierającego ogłoszenie mylnie i bez wiedzy właściciela p. G. Chudalla wstawiona. Na pierwszy rzut oka—

widać, że ma się tu do czynienia z ogłoszeniem, w którym podano kapitał zakładowy nie 20 miliardów, lecz 200 miliardów.

Ogłoszenie w ramówkowej formie i takież zamieszcza się w niniejszym numerze.

— **Sejmik.** Nowy prezydent miasta, były zastępca starosty, p. Sępowski, objął urządowanie.

— **Mielnikowie i brud stali się przysłowiami.** Mięso wozło się w brudnych otwartych wozach, które przejmują patrzających wstrętem. Mamy przeświadczenie, że rzeźnicy tyle zarabiają, że wystarczyłoby im na zakupno zakrytych wozów, jakich używają bardziej kulturalni miast.

— **Nadzieje.** Sprzedaje się w centrum m. Grodna 2 domy i 2275 sążni kwadratowych placu.

Informacje: Grodna, Policja 27, Jeśman.

— **Koncert N. Plewickiej.** W dniu dzisiejszym odbędzie się koncert znakomitej wykonawczyni cygańskich i rosyjskich romanów N. Plewickiej. Koncert ma zapewnić niezwykle powodzenie.

— **Sprytne oszustka.** Niejaka Dworak Zofia, służąca u p. Jellusa Kulmanowskiego, okazała się spryt; pisała bowiem różne listy do znajomych pryncypała, namówiona przez parobka Churynę Kazimierza i w ten podstępny sposób uzyskała 8 butelek wódki.

Drugim razem w sposób podstępny na podstawie sfałszowanego listu swego gospodarza chciała pożyczyc, na wieczne oddanie od Kundy Karimien 10.000 mk.—rzekomo na lekarza, który miał leczyć krowę ze złamaną nogą. Wprawdzie nie otrzymała całej kwoty 10.000—lecz tylko 4000. Szulerkę oddano pod sąd, po przednim sporządzeniu protokołu.

— **Wpływ rabina.** Dnia 6 bm. p. Mickiewicz Konstanty z żoną wstąpił do pewnego sklepu przy ul. Jerozolimskiej celem poczynienia zakupów.

Po wyjściu ze sklepu, żona p. M. przypomniała sobie, iż zostawiła na ladzie w sklepie woreczek z pieniędzmi, zawier. 35.000 mk. Powróciwszy do sklepu p. M., nie znalazła woreczka na tem miejscu, na którym go zostawiła, a kupiec oświadczył, że żadnego woreczka nie widział. Dopiero, gdy p. M. zagroziła skargą do rabina, woreczek się znalazł.

— **Giełda Warszawska.** Warszawa 11.9 (tel. wt.)
Nowy Jork 6850—6900
Paryż 525
Berlin 4,85—
Kanada

Notowania nieoficjalnej giełdy Białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rotęjskiego)
z dnia wczorajszego:
Dolary 9700—
Marki niem. 4,99
Franki 550
Funt 32 000
10 złote 30.000

Rynek zbożowy białostocki

za dzień wczorajszy.
Zyto 3300 mk. za pud.
Pszonica 4200 „ „
Jęczmień 4500 „ „
Owies 4800 „ „
Kartoffle 1200 „ „
Mąka I gatunku 7000 „ „
„ II 6000 „ „

Rynek skórný białostocki

Cholewy płatowe para 3000—4000
Cholewy szarynowe „ 2000—3000
Szipiel biały „ 1500—1800
Szipiel wałkowy „ 1800—2000
Łapy poduszkiwane funt 800 mk.
Podkieleki całe para „ 1500—2000
„ połowa „ 800—1000
Szagryn funt 1000—1100

Rynek włóknisty białostocki

za dzień wczorajszy.
Karo mk. 2200—2500
Kantor kolorowy „ 1000—1500
„ zwozajny „ 800—900
„ ciemny „ 1400—1500
Burka na wełn. osn. „ 1800—2800
„ na baw. osn. „ 1200—1500
Paltotowe z podszywka „ 3500—6000
Koc szagrowe szt. „ 12000—40000
„ komend. „ 3000—10000
Zwyczajne szmaty mk. 7000 pad.
„ diler „ 17000

Informator

przemysłowo-handlowy

m. Grodna.

Cukiernia

Aleksander Błach, ul. Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, masło, lemoniady, wszelkie lody i wielki wybór ciastek.
Pierwszorządca Cukiernia Stanisława Własy i S-ka. Grodna, ul. Dominikańska 28.

Domy handlowe

Sam Handlowy „Polska”, Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel Słowiański, m. 1. Eksport i import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Sam Handlowy Gustaw Gładka i S-ka Grodna, ul. Brzeszowska 28. (Dom Ks. Szczęśliwskiego). Zakupuje ziemniaki

w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze, dostawiająca dla instytucji wojskowych, rządowych.

Polski Dom Handlowy.

Grodno, ul. Brygidzka 7, tel. 247.

Eksport i import wszelkiego rodzaju towarów. Zakupno i sprzedaż ziemniaków, wszelkiego drzewa i lasów.

Materiały budowlane

B. Kłompa, Grodna, Horodnicka 3, tel. 141. Artykuły budowlane: wapno, cement i węgiel kamienny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

Księgarnia

„Grodno” Księgarnia i Skład Przyb. i szkolnych ul. Dominikańska 10. Jedyna i najtańsza sprzedaż w wielkim wyborze książek różnorodnej treści.

Materiały piśmienne hurtowo i detalicznie.

Tartaki, stolarnie i dekletry.

„Bor” Tartaki i Stolarnie. Właściciele: A. J. Kulecki, S. Szyfmanowicz, Sz. Pruch i I. Deraczyński w Grodnie (Forststadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefon: 180, 255, 257.
Abel Burecki. Przemysł lasy. Grodna ul. Podolna 5, tel. 205.

Sól i sólzanie

Dr. Brzozowski, Policja 3 tel. 154. Prowadzi sprzedaż najrozmaitszych gatunków z pierwszej ręki po cenach najniższych.

Browar parowy

J. Margelita, Grodna, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe

J. Kosiński i syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.
Białostocka hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ul. Dominikańska nr. 23.

obok firmy S. Szantar poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Młyn parowy

B. Kosiński, Grodna ul. Policja 6 tel. 118.

Sklepy spożywcze i prze-

doz alkoholi.
Gustaw Brzozowski. Sklep spożywczy i sprzedaż win i wódek w różnych gatunkach, Grodna, ul. Dominikańska 151 w domu Sądu Okręgowego.

Sukno i towary białe

Z. Janowski. Skład sukna, cywilnego i wojskowego, Grodna, ul. Dominikańska 5, tel. 48.

Tartak i hoblarnia

„Poniema”
J. Margelita, Przedmieście Forststadt tel. 208.

Wódki i likiery

Skład win wódek, 1 litrowa butla 50-piata. Egzystuje od 1880 r. Grodna, ul. Brygidzka 1, (dom własny) tel. 56.

Wszystkie wtyki i wtyczki — wtyczki Płd. Białostocki 11 (w podwórzu).

Grodno

ul. Zamkowa 2.

Baltycka-Amerykańska biura.

Jedyna regularna komunikacja bez przesłania, Gdańsk — Nowy-Jork, Gdańsk — Kanada. Wszelkich informacji ustnie i pisemnie udzielamy bezpłatnie.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

J. Szanowski i S-ka w Grodnie, ul. Bonifraterska, Sienny Rynek 20 (dom Perla), na składzie: wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie naprawy maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

BIAŁYSTOK.

Gwóźdź berlińskiego ekranu

„M. ODER, N.”

Dziś 2

Ostatnia seria

FRYDERYK WILHELM Pierwszy

dramat historyczny w 6-ciu aktach

TYRAN Ukoronowany

W rolach głównych:

Erna Morena — Albert Steinhilber

Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.

Lekcja przy na tortowanie udziału
PROFESOR KONSERWATORIUM

ZOFJA MICHAŁOWSKA-WOLAŃSKA

b. asystentka prof. Leszczyńskiego w Wiedniu, przygotowuje do konserwatorium. Widzieć można od 12-3. Adr. Białystok, ul. Św. Rocha 7/a. m. 6. 9-1 753

Restauracja-Bar

przy Polskim Hotelu

GRODNO, Dominikańska 25,

po odremontowaniu otwarta.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

2811 Telefon 243. 26-21

Dr. P. KLAMRZYŃSKI

CHOROBY

uszu, gardła i nosa

BIAŁYSTOK, ul. Monopolowa 16

przyjmuje od 3-5.

579 21-1

DOKTOR

Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od 9-1 i 4-7.

4685 Białystok, Lipowa 33.26-20

Doktor

Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 11-1 i od 5-7

Lipowa 1.

368

Leczenie skórnych chorób głowy (parczy) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. Zawadzie

spec. chorób

żółtaczki i kieszek.

ul. Lipowa 1. w dziedzinie.

369

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafuz-jewskiego szpitala wenerycznego

Choroby weneryczne, skórne i moczowe (906-914) od 10-12 i od 3-5 p.p.

ul. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka.)

28-2 w Białymstoku. 3321

Kamienie żółciowe

ZMIENIENIA I USUWA BEZ BÓLU Cholekistazę i. Niemcewskiego

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobożewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Objawy (późniejsze). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcia brzucha, rozpadanie żebra i parcie na kłosek stołcowy. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółte, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Aptekarz - fizjolog N. NIEMCEWSKI, Warszawa, Nowy-Swiat 15. 50-1

598

Szkoła Tańców

M. Sokołowskiego

ul. Fabryczna 37.

Przyjmuje zapisy na komplety zbiorowe i ograniczone. W najkrótszym czasie wyucza tańczyć prawidłowo każdą osobę bez względu na zdolności — wszystkie tańce włącznie z nowoczesnymi. Udziela lekcji muzyki (fortepian) a także przyjmuję zamówienia na orkiestry symfoniczne.

752

Dr. Szacki

Choroby

uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9-1 i 4-7.

538 Białystok. 26-1

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów, skóry i weneryczne, (oświetlenie cewki i pęcherza).

Rynek - Kdąciański 3 i 5. 4884 16-1

Opiszenia drobne.

English lessons given

Price reasonable

Apply Red.

Dzien. Biał.

Ekspozycja N. N. K. w Białymstoku ogłasza konkurs na dostawę drzewa opałowego do szpitali I i II w ilości około 30 sążni loco st. Białystok. Drzewo winno być dostarczone w przeciągu miesiąca.

Oferty na drzewo należyte ostatecznie składane do Wydziału gospodarczego Ekspozytury (ul. Kilińskiego 16). Rozpatrywanie ofert nastąpi 12 września b. r.

735

Zakład

lecniczy

D-ra

Z. Dobrowolskiego

choroby

gardła, nosa, uszu.

WARSZAWA

ul. 3-ia Krayska 6.

736

gubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wyd. w Białymstoku przez P.K.U., na imię Stanisława Kowalczyka, (rozcz. 1898), zam. we wsi Małajewo, pow. Białostocki gm. Dolistowskiej. 758

gubiono na imię Szlomy Zylberberga, zam. przy ul. Malinowskiej 20, kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P.K.U. (rozcz. 1893) i metrykę. 756

gubiono na imię Nysona Bobrowickiego, zam. przy ul. Sienkiewicza 18 — kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. (rozcz. 1897) i dowód osobisty. 757

gubiono paszport niemiecki, na imię Jochen Salkes, zam. przy ul. Pięknej 5. 756

gubiono tymczasowy dowód osobisty 3219 I, wydany dnia 23 przez Magistrat m. Goniądza na imię Mendel Tykocki, zamieszkały w Goniądzu. 745

gubiono dowód osobisty na imię Izrael Lewina, zam. w m. Warszawie, przy ul. Działowej 27. 746

gubiono paszport polski na imię Julji Koziorkowej, zamieszkałej przy ul. Brukowej 8. 744

poszukuję w mieście lub na przedmieściu 2 pokoi wraz z kuchnią, choćby nawet wymagających naprawy, którą uskutecznię własnym kosztem. Wiadomość do administracji „Dziennika” pod „Mieszkanie”. Oferty także pisemne. 772

gubiono kartę zwolnienia, wyd. w Białymstoku przez P.K.U., na imię Wacława Wawierowskiego (rozcz. 1892), zam. przy Wasilkowskiej 50. Szpital Epide- miczny N.N.K. 724

gubiono kartę zwolnienia, wyd. w Białymstoku, przez P.K.U., na imię Jana Radeckiego (rozcz. 1901), zam. we wsi Nowodworach pow. Białostockiego gm. Dolistowskiej. 777

skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wyd. w m. Białymstoku przez P.K.U. na imię Teofil Głodz (rozcz. 1898), zam. w kolonii Kwasówka gm. Janowo, p. Sokółsk. 779

gubiono książkę domową, na imię Br. Spadkobierce, Małki Alpiet, — Abram i Lipa Alpiet, zam. przy ul. Juro-wieckiej 18. 759

gubiono papieros- nicę srebrną z monogramem złotym K. Ch., wewnątrz dedykacja z podpisami. Laskawy znalazca raczy zwrócić pod adresem: stacja Białystok Poleski, na- czelnik dyktanta Białystok II P.K.P., za nagrodą w wysokości wartości przedmiotu. 778

przybłąkał się ba- ran Odebrać moż- na ul. Mickiewicza 57. Kriger. 783

gubiono tymczaso- we zaświadczenie demobilizacyjne, wyd. w Białymstoku, przez 42-gi p. p., na imię Adama Tarasiewicza, (rozcz. 1897), zam. przy ul. Słomiannej 11. 776

gubiono 2 paszpor- ty zagraniczne wyd. przez Hetman- stwo Ugaris-Brod- ziemi Morawskiej, na imię Józefa Zimacka i Franciszka Zimacka za 343 i 344, zam. w m. Wołko- wysku ul. Wschodnia 11. 761

gubiono kartę po- wołania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U., na imię Me- jera „Atlasa” (rozcz. 1893), zam. przy ul. Zaleskiej 11. 773

skradziono 5 świa- dectw ogrodni- czych, 3 metryki i umowę na dzierżawę ogrodu w Starosiel- cach, na imię Jana Jasionka, zam. w m. Starosielcach przy ul. Warszawskiej 25. 774

Grodzienskie.

Potrzebna młoda in- teligentna panien- ka do biura, która włada polskim, fran- cuskim i niemiec- kiem językiem gra- matycznie w słowie i piśmie, wymagane pi- sanie na maszynie i stenografia. Warunki według umowy, zgło- szenia osobiste do Hotelu Polskiego w Grodnie od 2-4 po południu, pokój 1. 769-247.

poszukuje: Pomo- rzanin szuka 1 lub 2 pok. umeblowanych z utrzymaniem. Ofer- ty proszę pod N. N. do Red. „Dziennika Grodzkiego”. 770-248

Papierajmy prze- myśl polski.

770-248